

## ANTYATOMOWY AKTYWISTA W POLSKIM SEJMIE. ZAPROSILI GO ZIELONI

---

Mycle Schneider, antyatomowy aktywista, będzie gościem debaty zorganizowanej w polskim Sejmie. Zaprosiła go partia Zielonych.

Jak poinformowała na swoich mediach społecznościowych Partia Zieloni, w środę 4 marca w polskim Sejmie odbędzie się debata z udziałem Mycle Schneidera, znanego aktywisty antyatomowego. Nie wiadomo, jak wyglądać ma debata, ani kto będzie kontrował podczas niej tezy głównego gościa - opis wydarzenia pozwala wysnuć wniosek, że Zieloni nie zaprosili osoby o poglądach przeciwnych. Jeśli zatem nikt z propagatorów wiedzy o energetyce jądrowej nie pojawi się na debacie (wciąż można wysyłać zgłoszenia udziału w wydarzeniu), to widownia pozostanie sam na sam z antyatomowym aktywistą.

Kurs przeciwko energetyce jądrowej jest charakterystyczny dla Partii Zielonych, która nie tylko nie widzi miejsca dla atomu w politykach energetycznych, ale też otwarcie walczy z wytwarzaniem energii w tenże sposób. Ugrupowanie to – w swej krytyce założeń do Polityki Energetycznej Polski do 2040 roku – określiło pozyskiwanie energii z atomu mianem „nieefektywnego, ryzykownego oraz bardzo drogiego”. O ile energetyka jądrowa zasługuje na miano „bardzo drogiej” (choć, z drugiej strony, trudno mówić o jakiegokolwiek taniej szerokiej transformacji energetycznej), o tyle pozostałe dwa przymiotniki nie oddają jej charakteru.

Jeśli chodzi o efektywność, to warto wskazać, że sam Bill Gates w swych prognozach na 2019 rok podkreślał atuty „jądrowek” na tym polu. „Energetyka jądrowa idealnie nadaje się do walki ze zmianami klimatu, gdyż jest to jedyne nieemisyjne, skalowalne źródło energii dostępne 24 godziny na dobę” – powiedział miliarder. „Świat musi pracować nad rozwiązaniami, które zahamują zmiany klimatu. Zaawansowana energetyka jądrowa jest jednym z nich, mam nadzieję, że czołowi amerykańscy gracze zajmą się tą kwestią” – dodał Gates.

Nie można też zapomnieć, że energetyka jądrowa nie emituje do atmosfery substancji, które powstają przy spalaniu węgla, czyli np. pyłów oraz związków siarki i azotu. Co więcej, żeby zasilić elektrownię jądrową o mocy zainstalowanej 1GWe, trzeba dostarczyć do niej ok. 20-30 ton paliwa jądrowego rocznie. Ładunek ten można zatem swobodnie zmieścić w jednym wagonie pociągu towarowego.